

Szanowni Państwo,

Kończy się już drugi rok covidowy. Ciągłe pracujemy w dystansie w масечkach i środkach ochronnych. Lato zawsze pozwoli nam na uwolnienie emocji, ale jesienią... dopada nas depresja, dzień staje się krótki, rano ciężko wstać, a wieczorem nie chce się położyć. Najlepiej w tym okresie jesienno-zimowym kłaść się do łóżka z „Położną” – można poczytać, odświeżyć swoją dotychczasową wiedzę, przejrzeć reklamy i spokojnie zasnąć, mając poczucie rozwoju naukowego.

A w tym numerze prezentujemy Państwu parę ciekawych tekstów, począwszy od zaburzeń emocjonalnych w ciąży i porożu. A przecież tych nie brakuje z racji braku odwiedzin na oddziałach, samotności i nasilającego się smutku z różnych powodów, a przede wszystkim izolacji. Podwójny stres mają pacjentki ciężarne i rodzące chore na COVID-19, oczywiście te objawowe – ze złą saturacją, kaszlem, dusznością, do których personel przychodzi kilka razy dziennie ubrany „kosmicznie”. Plusem jest pozostawanie na sali z dzieckiem w systemie ro-oming-in, chociaż nie w każdym szpitalu w Polsce tak jest, o czym dowiedziałam się podczas IX już Kongresu „Razem łatwiej”, który odbył się w Kołobrzegu w dniach 1–3.12.2021 roku. Myślę, że pragnienie kontaktów „na żywo” że doszło do zenitu. Wymieniliśmy się poglądami, nowościami w piśmiennictwie, możliwościami współpracy z ludźmi z innych dziedzin – nie tylko medycyny, ale także technik i seksuologii. Udało się skorzystać z ożywczego działania jodu nad pięknym nawet zimą polskim morzem, które jest jedyne w swoim rodzaju. Dyskutowaliśmy na podstawie piśmiennictwa i doświadczeń własnych o noworodkach matek covid-dodatnich w kontekście faktu, że dzieci te są zwykle covid-ujemne. No ale tyle na temat Kongresu, może któraś z Pań położnych odważy się napisać szerzej na ten temat.

Wracamy do ostatniego numeru naszego czasopisma w tym roku. Tematem zawsze popularnym w ginekologii jest endometrioza. W artykule znajdziecie Państwo informacje o metodach leczenia endometriozy. One ciągle się zmieniają, dochodzą nowe, niekoniecznie bardziej skuteczne, ale próbujące ulżyć tym kobietom w trudnej walce z tą chorobą. Tym bardziej że wiąże się ona z problemem, jakim jest niepłodność. Dostajecie też Państwo jak zawsze sporo informacji o noworodku i postępowaniu z nim, włącznie z reklamami dotyczącymi produktów dla nich.

Na zakończenie ważny temat badawczy prowadzony przez położną, a dotyczący stężenia adipokin i wskaźników lipidowych we krwi pępowinowej noworodków urodzonych w wyniku rozrodu wspomaganego. Warto wiedzieć, czy są różnice, a jeśli tak, to jakie. Jak to się ma do danych z porodów naturalnych. Szczególnie intrygujące jest to, że tą kwestią bardzo pieczołowicie zajęła się położna, a nie lekarz. Tylko pogratulować. Chwałę nie dlatego, że jest moją doktorantką, ale dlatego, że dała się poznać jako osoba o szerokich horyzontach wiedzy i pracowita. Prace badawcze położnych najczęściej są badaniami ankietowymi, tym bardziej wykonanie pracy badawczej zasługuje na pochwałę.

Jak zawsze, jeżeli ktoś z Czytelników ma ochotę, proszę o opinię i listy do Redakcji.

Życzę spokojnych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2022.

Z poważaniem
Ewa Dmoch-Gajzlerska

